

MAREK TUSZEWICKI

SŁOWNICZEK

UBIÓR

Dos sztrajml – דאָס שטריימל

Sztrajml, zwany po polsku liśnią, jest najbardziej rozpoznawalnym chasydzkim nakryciem głowy; jest to okrągła, płaska czapka, obszyta sobolim, kunim lub lisim futrem, którą zakłada się przy okazji szabatu i świąt; noszenie sztrajmla bywa oznaką dojrzałości, świadectwem przynależności do wspólnoty chasydzkiej, względnie dużej zamożności (po pierwsze dlatego, że cena futra jest stosunkowo wysoka, po drugie – produkuje się je według określonych reguł, z uwzględnieniem wiedzy kabalistycznej).

אויפן קאָפּ האָט מען איבער דער יאַרמולקע געטראָגן אַ שטריימל.

TR: Ojfn kop hot men iber der jarmulke getrogn a sztrajml.

TŁ: Na głowie nosiło się na jarmułce sztrajml.

WPROWADZENIE DO SŁOWNICZKA CHASYDA

Pewnego razu do Chaima Halbersztama, cadyka z Nowego Sącza, przyjechał ubrany po europejsku i ogolony, postępowy Żyd. Odczekał na swoją kolej, wręczył rebernu stosowny datek i słowami pełnymi goryczy poprosił o pociechę w bardzo złych czasach. Cadyk wysłuchawszy smutnej opowieści, pokiwiał głową i zapewnił pielgrzyma, że los wkrótce się odmieni. Człowiek ów, posługujący się swobodnie językiem niemieckim, podziękował mu za słowami: *Ich danke*.

„Danke to głupstwo – odpowiedział rebe Chaim. – Tak się nie mówi. W jidysz mówimy *jaszer kojech*, niech Pan Bóg da zdrowie!”¹.

Język jidysz jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku panował niepodzielnie wśród wschodnioeuropejskich Żydów. Każda spośród wielu grup tej ludności – czy to zawodowych, czy religijnych, jak chasydzi, ortodoksi czy postępowcy – używała jidysz na swój sposób, wykorzystując nieco inny rejestr, w szczególności słownictwo i frazeologię. Naturalnie, w codziennych rozmowach różnice te były słabo wyczuwalne. Dominacja różnych odmian mowy potocznej widoczna była przede wszystkim w środowiskach, z których się owe różnice wywodziły. Odmienności te potęgowane były jeszcze przez inne – charakterystyczne dla jidysz – zjawiska, jak chociażby zróżnicowanie dialektalne. Znakomicie obrazuje ten fakt w obrębie języka chasydów przytoczona powyżej anegdota, opisująca typową dla dworu cadyka „audiencję”. Stwierdzając: „Danke to głupstwo”, cadyk Chaim Halbersztam dawał do zrozumienia, że na co dzień zwykło się w Galicji dziękować pochodzącym z *loszn-kojdesz* zwrotem *jaszer kojech* (dosł. ‘niech cię wzmocni’), nie zaś brzmiącymi po niemiecku a *dank* czy *ich danke*. Jidysz, przy całej swej niejednorodności i hermetyczności, pozostawał, bez wątpienia, zatopiony w rzeczywistości językowej tradycyjnych warstw społeczności żydowskiej.

Niepowtarzalny urok chasydzkich rozmów związany był oczywiście z odciskającymi swoje piętno zwyczajami i obrzędami charakterystycznymi dla tego ruchu. Odrębne grupy modlitewne, kultura i obyczajowość sztybla, pielgrzymki przed oblicze cadyka czy wspólne sobotnie posiłki – to doświadczenia, które formowały nowy rodzaj języka, utwalanego następnie w opowieściach ludowych, wspomnieniach i literaturze pięknej – języka, na którego kształt wpływali niemal wyłącznie mężczyźni, języka, który nie musiał być zrozumiały dla ich matek, żon i córek, zajmujących przez wiele dziesięcioleci miejsce na dalekich peryferiach chasydyzmu. Przykłady na poły legendarnych kobiet-cadyków – nawet jeżeli bezkrytycznie potwierdzić ich istnienie – posługujących się tym samym, co chasydzi socjolektem, stanowią wyjątek potwierdzający regułę.

Jak głęboko sięgała specyfika języka chasydów i z jakiej gleby język ten właściwie wyrastał?

Chasydyzm polski, zmierzający do odnowy religijności Żydów aszkenazyjskich, dojrzał opierając się na wielowiekowej tradycji mistycznej judaizmu. Siła ruchu religijnego polegała nie tyle na kształtowaniu nowych, ile na twórczym wykorzystaniu już istniejących idei, sięgających korzeniami różnych tradycji potalmudycznych. W sferze języka chasydzi chętnie czerpali zarówno ze źródeł kabalistycznych, jak i z komentarzy rabinów. Jednocześnie zaś pozostawali mocno zatopieni w mowie swego bliższego i dalszego otoczenia. Wracali więc do terminów właściwych dyskusjom żydowskich uczonych, lecz wciąż posługiwali się potocznym jidysz, a nieraz także językiem polskim czy ruskim (ukraińskim). W tworzącym się w ten sposób konglomeracie przesunięcia semantyczne nie były niczym zaskakującym. Gdy na przykład chasyd mówił, iż spełnia *tikun* – akt mistycznej naprawy świata – mógł mieć także na myśli kieliszek wódki:

CHASYDA

Der spodik – דער ספּאָדיק

Spodek, rodzaj futrzanej czapki o podłużnym i cylindrycznym kształcie; do dziś bywa noszony przy okazji szabatu i świąt przez chasydów dynastii polskich – a więc wywodzących się z obszaru dawnego Królestwa Kongresowego na przykład z Góry Kalwarii [jid. Ger]; w innych wspólnotach przypisywano mu nieraz znaczenie symboliczne, bywał znakiem wyższego statusu – zakładał go cadyk, czasem też jego najbliżsi uczniowie.

דער רבי איז היינט געגאַנגען אין אַ ספּאָדיק.

TR: Der rebe iz hajnt gegangen in a spodik.

TŁ: Rebe nosił dziś spodek.

Kroki człowieka ustala przecież Pan, jak jest napisane: „Przez Boga kroki męża są kierowane”². Z tego wynika, że przychodzący gość został wysłany przez Najwyższego. Dlatego odbiera się z nim tikun, aby wypełnić słowa: „Posłałem Cię, żebyś naprawiał, nie psuł”³. [...] Tikun znaczy [w jidysz] po prostu naprawiać. Ponieważ wraz z jego piciem serca zbliżają się do siebie. Ludzie powtarzają sobie opowieści cadyków, wzmacnia się wiara i przychodzi pragnienie nawrócenia [...]”⁴.

Jidysz we wspólnotach chasydzkich – podobnie, jak w przypadku judaizmu rabinicznego – pełnił funkcję platformy językowej umożliwiającej dyskusję, których podstawą były źródła hebrajsko-aramejskie. Działo się tak zwłaszcza od kiedy w połowie XIX wieku coraz silniejszemu zatarciu ulegać zaczęły różnice doktrynalne między oboma nurtami ortodoksji. Wspomniany wcześniej cadyk Chaim Halbersztam sam uchodził za zwolennika łączenia nowej drogi z tradycją intensywnych studiów i dyskusji talmudycznych (tzw. *pilpulu*). Należy przy tym pamiętać, że jidysz nie stał się nigdy, również we wspólnotach chasydzkich, równoprawnym językiem liturgii. Chociaż wielu przywódców ruchu doceniło modlitwy w mowie potocznej, a większość z nich właśnie za jej pomocą propagowała – i propaguje do dziś – swoją naukę, to jednak żaden z nich (nawet sławny rebe Nachman z Bracławia, autor tak ważnych dla literatury żydowskiej opowieści symbolicznych) nie odważył się naruszyć utrwalonej od pokoleń dominacji *loszn-kojdesz*.

Zagłada Żydów Europy Wschodniej przewartościowała dotychczasowe relacje między językami wśród tych, którzy ocaleli. W prężnych centrach ortodoksji na terenie Izraela i Stanów Zjednoczonych zmiany te początkowo nie były wyraźnie dostrzegalne – dopóki ton życia wspólnot chasydzkich nadawało pokolenie dojrzewające przed wojną, pamiętające bujne życie kulturalne takich ośrodków, jak Warszawa, Łódź czy Lwów, dopóty w różnych miejscach świata rozbrzmiewał soczysty *mame-loszn*. Wraz z upływem czasu liczba osób mówiących i czytających w jidysz stała jednak mała. Sami chasydzi, chociaż w obawie przed zgubnym wpływem kultury masowej silnie zwarli szeregi i stworzyli niemal zamknięte enklawy, to do swego języka przywiązywali jednak coraz mniejszą wagę. Odchodziło pokolenie, zabierając ze sobą ogromną tradycję – głęboko przywiązane do religii i idei chasydzkich, znające prasę, literaturę, czasem teatr i film żydowski. Nowe, ultraortodoksyjne wspólnoty traktowały ten spadek z nieufnością i powątpiewaniem, a jidysz przetrwał wśród nich przede wszystkim jako mowa potoczna, która, rzecz paradoksalna, ulegała wpływowi otoczenia: w Stanach Zjednoczonych – języka angielskiego, w Izraelu zaś – współczesnej odmiany hebrajskiego.

Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci w mniej zamkniętych wspólnotach w USA utrzymuje się jeszcze jedna tendencja językowa: kobiety, odpowiedzialne za wychowanie dzieci, posługują się na co dzień płynną angielszczyzną, jidysz pozostaje natomiast językiem pomocniczym mistyki, dyskusji etycznych i kabalistycznych, językiem spotkań z cadykiem. Zachowuje więc nie tylko status tradycyjnego spoiwa, ale i – w pojęciu użytkowników – staje się wręcz narzędziem komunikacji uświęconej, właściwym dla świata duchowego, świata mężczyzn.

Dobór haseł w poniższym słowniczku jest wyborem subiektywnym i nie stanowi oczywiście zamkniętego katalogu. Także kategorie porządkujące hasła nie mają charakteru formalnego, chociaż odzwierciedlają pewnego rodzaju „drogę” – od ubioru, poprzez podróż i pobyt na dworze cadyka po doświadczenia mistyczne. Dominują w nich motywy religijne, co wydaje się zrozumiałe, zważywszy na naturę wspólnot chasydzkich.

Na potrzeby współczesnego czytelnika całość materiału opracowano zgodnie z zasadami pisowni ustandaryzowanej. Pomimo istnienia różnych wariantów wymowy jidyszowych słów i zwrotów zapożyczonych z *loszn-kojdesz* (na przykład biblijny *nusech aszkenaz*, potoczny, właściwy konkretnemu dialektowi jidysz)⁵, z oczywistych względów, w zestawieniu przytoczono tylko jeden z nich (co nie oznacza, że jedyny właściwy). W tym zakresie autor korzystał między innymi z wydanego w Paryżu słownika prof. Jicchoka Niborskiego⁶.

2 >> Ps 37,23, przeł. Izaak Cytkow.

3 >> Baba Batra 169b.

4 >> Sz. Nisznohn [Szmuel Icchok Rothstein], *Dos malchesdige chsides*, Warszawa 1936/1937, s. 127.

5 >> Zob. Maciej Tomal, *Jidysz a hebrajski*, [w:] *Jidyszland. Polskie przestrzenie*, pod red. Ewy Geller i Moniki Polit, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2008, s. 44–66.

6 >> Jicchok Niborski, *Werterbuch fun loszn-kojdesz-sztamike werter in jidysz*, Paris 1999.

Di bekese – די בעקעשע

Bekiesza chasydzka przypomina długi płaszcz, nie należy jej jednak mylić ze znanym także w Polsce strojem o podobnej nazwie; najczęściej uszyta z jedwabiu lub innego szlachetnego materiału, zapinana dwurzędowo na sześć lub osiem guzików; bekiesza ma jednolitą ciemną tonację, bez charakterystycznych węzełków; niektóre wspólnoty używają też srebrnych bądź złotych zdobień; dla przeciętnego chasyda to ubiór odświętny, cadycy zakładają bekiesze także w dni powszednie.

אלע ברידער זינען געגאנגען אָנגעטאָן אין וויסע בעקעשעס.

TR: Ale brider zajnen gegangen ongeton in wajse bekesses.

Tł: Wszyscy bracia szli ubrani w białe bekiesze.

Di kapote – די קאפאטע

Kapota – rodzaj długiego płaszcza, często jedwabnego lub satynowego, noszonego przez chasydów przy okazji szabatów i świąt; posiada zapięcie na cztery guziki i charakterystyczne wcięcie z tyłu, co upodabnia ją do fraka; chociaż dawniej stanowiła ubiór rabinów i elity intelektualnej żydowskiej ortodoksji, dziś należy do żelaznego kanonu mody wspólnot chasydzkich na całym świecie.

דער חוזה אליין האָט אים אָנגעטאָן אַ וויסע קאפאטע, וואָס דאָס איז געווען אַ סימן פֿון דרך-ארץ.

TR: Der chojze alejn hot im ongeton a wajse kapote, wos dos iz gewen a simen fun derech-erec.

Tł: Widzący sam założył mu białą kapotę, co było symbolem szacunku.

Der gartl – דער גאַרטל

Gartel, po prostu pas; również ta część stroju posiada istotne znaczenie; dokonuje symbolicznego podziału ciała na dwie części: górną – odpowiedzialną za życie duchowe, oraz dolną – przyziemną i fizyczną; tradycyjni wyznawcy judaizmu obowiązują się gartlem na okoliczność modlitwy lub innego rodzaju czynności religijnych; we wspólnotach chasydzkich noszenie takiego pasa jest rzeczą naturalną niezależnie od pory dnia.

האָט דער אָפּטער באַמערקט ווי דער גאַרטל פֿון דעם יונגן צדיק שלעפט זיך נאָך אויף דער ערד.

TR: Der Apter hot bamerkt wi der gartl fun dem jungn cadik szlept zich noch ojf der erd.

Tł: Cadyk z Opatowa zauważył, jak gartel młodego cadyka ciągnie się po ziemi.

Szich un zokn – שיך און זאָקן

Półbuty (pantofle) i sięgające wysoko skarpety (pończochy), charakterystyczne dla chasydzkiego ubioru; nawet w języku jidysz wymawia się je „w komplecie”, jednym tchem, mając niekiedy na myśli obuwie jako takie; pod względem kolorystyki dominuje szlachetna czerń, jednak przy okazji świąt w niektórych grupach zakłada się skarpety barwy białej – symbol czystości i duchowej wzniosłości; w innych wspólnotach przywilej ten zarezerwowany jest dla cadyka i/lub jego najbliższych uczniów.

אום שבת גייען די חסידים אַרום שיין געקליידט, מיט שיך און וויסע זאָקן.

TR: Um szabes gejen di chsidim arum szejn geklejd, mit szich un wajse zokn.

Tł: W szabat chasydzi przechadzają się pięknie odziani, w pantoflach i białych skarpetach.

SZTYBEL**Dos sztibl – דאָס שטיבל**

Sztybel albo izdebka [jid. די שטוב – ‘izba’, ‘mieszkanie’]; niewielkie pomieszczenie, często usytuowane w prywatnym domu, pełniące funkcję chasydzkiego domu modlitwy a faktycznie stanowiące centrum życia duchowego chasydów z danej okolicy; w dużych miastach istniało zazwyczaj kilka sztybli, w których spotykali się, modlili, bawili i świętowali zwolennicy jednego cadyka; w miasteczkach, gdzie nie było tak wielu cadyków, zdarzało się, że chasydzi różnych dynastii wynajmowali wspólnie pokój i spędzali większość czasu – poza wyprawami na dwór swego mistrza – we własnym gronie.

מיט דעם חסידים-שטיבל בין איך געווען באַזונדערש פֿאַרבונדן.

TR: Mit dem chsidim-sztibl bin ich gewen bazundersz farbundn.

Tł: Ze sztyblem chasydów byłem związany szczególnie.

Daw(e)nen – דאו(ע)נען

Dawnen, 'modlić się', to czasownik oznaczający tradycyjną modlitwę żydowską, odmawianą przez minimum dziesięciu dorosłych mężczyzn (tzw. minjan) podczas liturgii codziennej i świątecznej; jego pochodzenie nie jest pewne i budzi spore wątpliwości; chociaż nie był to termin wyłącznie chasydzki, ze względu na duży konserwatyzm tych wspólnot i przywiązanie do języka jidysz, dzisiaj niemal powszechnie kojarzy się właśnie z nimi; niekiedy używany jest też w formie rzeczownika ('modlitwa').

דער רבי האָט געקענט דאוונען מיט אַ מינין און באַלד נאָך דעם פאַרלאָזן די שטאָט.

TR: Der rebe hot gekent dawnen mit a minjen un bald noch dem farlozn di sztot.

Tł: Rebe mógł pomodlić się z minjanem i zaraz potem opuścić miasto.

Trinken tikn – טרינקען תיקון

Tikun – słowo pochodzenia hebrajskiego oznaczające 'naprawę'; w języku mistyki żydowskiej oznacza proces dopełniania dzieła stworzenia, 'naprawę' świata po upadku, który był następstwem grzechu pierwszych ludzi; dla chasydów picie tikunu, spełnianie pewnego rodzaju toastu w towarzystwie pobożnych Żydów, stanowi jedną z czynności wpisujących się w ten proces.

די פאַרזאַמלטע חברה קלייבט זיך טרינקען תיקון מיט בראַנפֿן, ווי אמתע חסידים.

TR: Di farzamlte chewre klajbt zich trinken tikn mit bronfn, wi emese chsidim.

Tł: Zgromadzone towarzystwo zbiera się wypić tikun gorzałką, jak prawdziwi chasydzi.

TANIEC I ŚPIEW**Der nign – דער ניגון**

Nigun – słowo pochodzące z języka hebrajskiego i oznaczające utwór muzyczny wyśpiewywany przez grupę osób bez użycia słów; jego melodia zbudowana jest z charakterystycznych dźwięków (bim-bam-bom), rzadziej wymków z tekstu biblijnego; niguny chasydów afirmowały wspólnotę, wyrażały charyzmę duchowych przewodników i stanowiły narzędzie mistyki; niemal każdy dwór posiadał odrębne tradycje muzyczne i własne niguny, w których do dziś usłyszeć można motywy zaczerpnięte z miejscowych pieśni ludowych, marszów wojskowych, i tym podobne.

די חסידים האָבן שטאַרק הנאה געהאַט פֿונעם ניגון.

TR: Di chsidim hobn sztark hanoe gehat funem nign.

Tł: Chasydzi mieli z tej melodii wiele przyjemności.

Der riked – דער ריקוד

Riked, w języku żydowskim bardziej popularny jest rzeczownik דער טאַנץ der tanc, 'taniec', natomiast wywodzący się z hebrajszczyzny termin riked to już nie zwyczajne pląsy, ale uświęcony tradycją, przesiąknięty duchem mistyki tan, w jaki ruszają chasydzi w chwili uniesienia, to droga służby Bogu, nie mniej istotna niż modlitwa; krąg roztańczonych, rozśpiewanych chasydów był, i wciąż pozostaje, obrazem jedności wiernych wobec ludzi i Stwórcy.

די חסידים האָבן גלייך אָפגעשטעלט זייער ריקוד.

TR: Di chsidim hobn glajch opgesztelt zejer riked.

Tł: Chasydzi natychmiast zatrzymali swój taniec.

OPOWIEŚCI**Di sipure-cadikim – די סיפורי־צדיקים**

Opowieści cadyków lub o cadykach, stanowią istotny element tradycji Baal Szem Towa i jego następców; powstawały najczęściej w języku jidysz, ale ze względu na bogate znaczenie mistyczne, jakie przypisują im chasydzi, doczekały się nazwy pochodzącej z języka świętego [hebr. סיפור, 'opowieść']; wiele świadectw podkreśla tkwiącą w nich niezwykłą moc, jako w narzędziu dobra, które zbliża ludzi do Boga i bliźnich.

דער עלטער־זידע איז געקומען און באַשיינט דעם אָוונט מיט סיפורי־צדיקים.

TR: Der elter-zejde iz gekumen un baszajnt dem ownt mit sipure-cadikim.

Tł: Pradziadek przyszedł i rozświecił wieczór opowieściami o cadykach.

Brengen beszem cadikim – ברענגען בשם צדיקים

Przytaczane w imieniu cadyków opowieści, posiadają wielką moc; dla chasydów ważna jest nie tyle trzymająca w napięciu historia, ile niesione przez nią wartości duchowe, ukryte nieraz pod głęboką warstwą symboli i ukazywane aluzyjnie; najlepszą gwarancją wysokiej jakości opowieści, takiej, która potrafi sprawić cuda, jest sięgnięcie po dziedzictwo wielkich mężów chasydyzmu; obok powyższej, funkcjonuje też forma פֿון צדיקים *brengen inem nomen fun cadikim*.

Brengen baszem cadikim – ברענגען בשם צדיקים

דער שרייבער ברענגט בשם צדיקים פֿיל ווונדערלעכע מעשיות.

TR: Der szrajber brengt beszem cadikim fil wunderleche majses.

Tł: Pisarz przytacza w imieniu cadyków wiele cudownych historii.

PODRÓŻ**Forn cu a rebn – פֿאָרן צו אַ רבין**

Chasydzi tworzyli grupy rozproszone po wschodnioeuropejskich miastach i miasteczkach, prawdziwe centrum każdej z nich znajdowało się jednak wyłącznie tam, gdzie rezydował jej duchowy przywódca – cadyk; zwyczaj jeżdżenia do rebeego stał się jednym z filarów chasydyzmu, rytuałem inicjacji nowych członków ruchu i świadectwem przynależności do niego; chasyda nie należało pytać, w kogo wierzy, lecz do którego cadyka jeździ, którego odwiedza, któremu powierza swoje troski.

מײַן פֿאָטער פֿלעגט פֿאָרן צום ראָפּטשיצער רבין, אָבער איך האָב געהאַלטן פֿון אַנדערע צדיקים.

TR: Majn foter flegt forn cum Ropczicer rebn, ober ich hob gehaltn fun andere cadikim.

Tł: Mój ojciec zwykł jeździć do rebeego z Ropczyc, ale ja wolałem innych cadyków.

Der kfices-haderech – דער קפֿיצת־הדרך

Skrócenie drogi – akt polegający na cudownie szybkim pokonaniu znacznych odległości; jako akt w pełni świadomy możliwy był jedynie dla niektórych cadyków; tradycja chasydzka widzi w nim świadectwo wielkości, osiągnięcia wysokich poziomów zdolności mistycznych; zdarzało się jednak również chasydom zetknąć z tym zjawiskiem, szczególnie w czasie podróży na dwór cadyka.

דער בעל־שם־טובֿ איז תמיד געפֿאָרן מיט קפֿיצת־הדרך.

TR: Der Baal Szem Tow iz tomed goforn mit kfices-haderech.

Tł: Baal Szem Tow zawsze odbywał szybką podróż.

DWÓR**Der rebe – דער רבי**

Główną postacią na chasydzkim dworze jest oczywiście cadyk; większość zwolenników nazywa go rebe (rabbi), czyli 'mój nauczyciel' i nie zwraca się do niego po imieniu, lecz używa właściwego przydomka: Kocker rebe to 'cadyk z Kocka', Gerer rebe to 'cadyk z Góry Kalwarii', i tak dalej.

דער רבי האָט געהייסן זײַנע חסידים לערנען תורה.

TR: Der rebe hot gehejsn zajne chsidim lernen Tojre.

Tł: Rebe kazał swym chasydom studiować Torę.

Di klojz – די קלויז

W połowie XIX wieku większość cadyków sprawowała jednocześnie funkcje rabinów w swoich miasteczkach, niektórzy z nich, jak na przykład synowie Izraela Friedmana z Rużyna, budowali okazałe domy modlitwy, a te pełniły jednocześnie funkcje lokalnych synagog – nazywano je klojzami; słowo to (prawdopodobnie mające coś wspólnego z klasztorem) oznaczało dawniej rodzaj prywatnego klubu studiów nad świętymi księgami judaizmu, później stało się synonimem chasydzkiego domu modlitwy lub po prostu synagogi.

דער סאַדעגורער רבי האָט אויסגעבויט אַ פֿרעכטיקע קלויז.

TR: Der Sadegurer rebe hot ojsgebojt a prechtike klojz.

Tł: Sadogórski rebe wybudował wspaniałą klojz.

Der chejder-mejuched – דער חדר־מיוחד

Od czasu Baal Szem Towa przywódcy chasydyzmu szukali kontaktu z Bogiem z dala od oczu postronnych osób; gdy nadeszła era cadykowych dworów, kontynuowanie tego zwyczaju umożliwiły specjalne, znajdujące się najczęściej w domu modlitwy pokoje, do których dostęp, nadzorowany przez gabajów, pozostawał ściśle ograniczony; wiele opowieści chasydzkich przytacza świadectwa o cudownych zdarzeniach, jakie działy się po zamknięciu drzwi pokoju osobnego, gdy nikt nie miał prawa obserwować modlącego się cadyka.

דער קאָצקער האָט זיך אינגעשלאָסן אין זײַן חדר־מיוחד און קיינעם נישט געוואָלט זען.

TR: Der Kocker hot zich ajngeszlosn in zajn chejder-mejuched un kejnem niszt gewolt zen.

Tł: Kocker zamknął się w pokoju odosobnienia i nikogo nie chciał widzieć.

Der gabe – דער גבאי

Gabaj, urzędnik bądź zarządca kahalny; był też ważną postacią na dworze cadyka – organizował audiencje, prowadził kancelarię, rozdzielał jałmużnę między przybyłymi biedakami i dbał o stan kasy; bardziej popularni przywódcy chasydyzmu, których codziennie odwiedzały tysiące wiernych, korzystali z pomocy co najmniej kilku gabajów, w tym osobistego (דער לייב־גבאי der lajb-gabe).

ביי דער תיר איז געשטאנען דער גבאי ר' יאָסל.

TR: Bā der tir iz gesztanen der gabe reb Josl.

Tł: Przy drzwiach stał gabaj reb Josl.

Di mekurowim – די מקורבים

Najbliżsi uczniowie cadyka, tworzą bardzo ważną grupę na każdym dworze; rodzaj elity funkcjonującej podobnie jak wielka rodzina – gdzie głową jest oczywiście sam rebe; słowo to wywodzi się z języka hebrajskiego, z tego samego rdzenia co na przykład קרוב korew, 'bliski', 'krewny'; zdarza się, że w jidysz używa się go również poza kontekstem chasydzkim, gdy ma się na myśli najbliższych współpracowników, zauszników, i tak dalej.

דער צדיק האָט די זאך פֿאַרשטאַנען פֿונקט ווי זיינע מקורבים.

TR: Der cadik hot di zach farsztanen punkt wi zajne mekurowim.

Tł: Cadyk rozumiał tę rzecz dokładnie tak, jak jego najbliżsi uczniowie.

Der tojszew – דער תושב

Co najmniej raz w roku każdy cadyk posiadający dwór i przyjmujący chasydów zwykł objeżdżać okolice i odwiedzać swych wiernych, na co dzień przebywał jednak u siebie, a kto pragnął stale być w jego pobliżu, zostawał swoistym rezydentem (tojszew) dworu; pragnienie poznania tajemnic Tory i wzniesienia się na wyższe poziomy mistyczne przyciągało wielu chasydów, którzy spędzali przy mistrzu dni powszednie i jedynie przed szabatem (jeśli w ogóle) wyjeżdżali do domu, do żony i dzieci.

ר' יודל איז אַ תושב אין קאָצק, ער בלייבט ביים רבין שוין עטלעכע חדשים.

TR: Reb Judl iz a tojszew in Kock, er blajbt bam rebn szojn etleche chadoszim.

Tł: Reb Judl jest w Kocku rezydentem, pozostaje u rebego już kilka miesięcy.

Der talmid-muwek – דער תלמיד-מובהק

Wśród najbliższych uczniów cadyka, nie odstępujących od niego nawet w dzień świąteczny, znajdowali się również tacy, których postrzegano jako wyróżniających się wiedzą i zdolnościami; wielu z tych wybitnych uczniów zostawało później praktykującymi mistykami, a niektórzy zakładali nawet własne dwory.

ר' מענדעלעס תלמיד-מובהק איז שפעטער געוואָרן זייער באַקאַנט.

TR: Reb Mendeles talmid-muwek iz szpeter geworn zejer bakant.

Tł: Najlepszy uczeń reb Mendla stał się później bardzo znany.

AUDIENCJA**Der pidjen-hanefesz – דער פדיון-הנפש**

Pierwszą czynnością, bez której audiencja u cadyka nie może dojść do skutku, jest pozostawienie w rękach gabaję okupu duszy; opłata ta może mieć różną wartość, częstokroć zależną od rodzaju prośby i zamożności chasyda, ale w grę wchodziła także wartość symboliczna, na przykład osiemnaście złotych za uzdrowienie (ekwiwalent liczbowy hebrajskiego słowa חי, 'życie'), pięćdziesiąt dwa złote za sprowadzenie potomka (בן, 'syn') i tak dalej; zgodnie z tradycją wielu cadyków przeznaczało wpływy z tego tytułu na pomoc ubogim.

אויפֿן הויף האָט ער ווי אַ פשוטער חסיד געגעבן דעם פדיון-הנפש.

TR: Ojfn hojfn hot er wi a poszeter chosid gegeben dem pidjen-hanefesz.

Tł: Na dworze niczym prosty chasyd dał okup duszy.

Dos kwitl – דאָס קוויטל

Kwitl albo kwitek; nieduża kartka, na której pobożny Żyd zapisuje prośby, z którymi pragnie zwrócić się do Boga; podobne supliki zwykle się składać na przykład na grobie osoby wyróżniającej się świętością albo wśród głązów Ściany Płaczu w Jerozolimie; przyjmowanie kwitlch przez cadyka jest znakiem przejęcia przezeń odpowiedzialności za wspólnotę – zapisane na kartce prośby (krótkie formuły w rodzaju: „Mojżesz syn Sary za zdrowie i znalezienie pracy”) podejmuje się on zanieść przed tron Boga, a stamtąd sprowadzić na Ziemię upragnioną pomoc.

דער צדיק האָט גענומען נאָר איין קוויטל און איז אַריין אין זיין חדר.

TR: Der cadik hot genumen nor ejn kwitl un iz arajn in zajn chejder.

Tł: Cadyk wziął tylko jeden kwitl i wszedł do swego pokoju.

אויסבעטן אַ ישועה – Ojsbetn a jeszue

Przybywającym na dwór przyświecała często nadzieja, że cadyk wstawi się za nimi i wyprosi wybawienie od kłopotów i strapiień codzienności; właściwie sama audyencja nie zawsze była konieczna; według legend, niektórzy wielcy przywódcy chasydyzmu doskonale wiedzieli, kto do nich przybywa i w jakiej sprawie, zanim jeszcze stanął w ich progach; już sama pielgrzymka bywała zresztą przeżyciem na tyle intensywnym, iż w pojęciu prostych ludzi gwarantowała niezawodną pomoc.

מען וויל אַז דער צדיק זאָל אויסבעטן אַ ישועה.

TR: Men wil az der cadik zol ojsbetn a jeszue.

Tł: Chcą, żeby cadyk wyprosił pomoc.

געהאָלפֿן ווערן – Geholfn wern

Nadzieja na otrzymanie pomocy, jak wynika z tradycji chasydzkiej, ma tym większe szanse spełnienia, im głębiej potrzebujący wierzy w sprawiedliwość Najwyższego; kto jednak oczekuje, że wybawienie przyjdzie natychmiast, może się srogo pomylić; „już udzielono ci pomocy” – mówi cadyk, lecz nie ma jeszcze na myśli faktów ziemskich, przed Trybunałem Niebieskim dokonuje się nieustanny sąd nad ludźmi; cadyk potrafi sprawić, aby wyrok wydała instancja miłosierdzia, lecz na jego wypełnienie należy cierpliwie poczekać.

איך קען איך מבטיח זיין, אַז איר וועט באַלד געהאָלפֿן ווערן.

TR: Ich ken ajch maftijech zajn, az ir wet bald geholfn wern.

Tł: Mogę was zapewnić, że wkrótce otrzymacie pomoc.

TISZ**דער טיש – Der tisz**

Ważnym momentem dnia świątecznego z udziałem cadyka były wspólne uczty, właściwie nie miały one charakteru biesiady; na stole pojawiało się jedzenie i alkohol, ale nikt się nie objadał ani nie upijał; podczas tak zwanego tishu [jid. 'stół'] najważniejsza była możliwość spotkania z przywódcą wspólnoty, wysłuchania jego słów, bycia razem z innymi chasydami i świętowania w dostojnym gronie, przy dźwięku nigunów i w tańcu; tiszę do dziś przyciągają na dwory wielkie rzesze chasydów – oczywiście pozostają one otwarte wyłącznie dla mężczyzn.

דאָרטן האָבן געפראָוועט טיש אייניקלעך פֿון חסידישע הויפֿן מיט זייערע אייגענע חסידים.

TR: Dortn hobn geprawet tisz ejniklech fun chsidisze hojfn mit zejere ejgene chsidim.

Tł: Tam odprawiali tiszę wnukowie chasydzkich dworów ze swymi własnymi chasydami.

זאָגן תורה – Zogn tojre

Istotą spotkań cadyka z chasydami nie było oczywiście spożywanie posiłku, punktem kulminacyjnym każdego tishu było wysłuchanie słów nauki, którą nazywano Torą (Pięcioksiąg to wszak Tora, czyli nauka Mojżesza); legendy podają wiele przykładów wyjątkowej mocy słów wypowiedzianych wówczas przez cadyka do chasydów, niezwykle trafnie odnoszących się do okoliczności, chociaż bezpośrednio w szabat nikt tej nauki notować nie mógł, przypominano sobie o niej w dzień powszedni i spisywano w świętym języku tego godnym – po hebrajsku.

ווען דער רבי האָט געזאָגט תורה האָבן זיך די חסידים נישט דערלויבט אָפֿילו אַ הוסט צו געבן.

TR: Wen der rebe hot gezogt tojre hobn zich di chsidim niszt derlojbt afile a hust cu gebn.

Tł: Gdy rebe nauczał, chasydzi nie pozwalali sobie nawet na kasznięcie.

די שזיריים – Di sziraim

Jedzenie nie stanowi centrum cadykowej uczy, niemniej i ono może posiadać istotne walory mistyczne; rebe próbuje niewielkich kęsów potraw, które zostały mu podane, a następnie rozdziela je między zgromadzonych; w resztkach ze stołu cadyka zachowują się boskie iskry – ci, którzy spożyją owe sziraim, uzyskują upragnione łaski; za szczególnie wartościowe sziraim uchodzą kęsy ryb, zwierząt z natury czystych.

די שזיריים, וואָס בליבן נאָך די סעודות, פֿלעגט ר' יצחק צונויפֿקלאַבן מיט גרויס קפּדנות.

TR: Di sziraim, vos blajbn noch di sudes, flegt reb Jicchok cunoijklaibn mit grojs kapdones.

Tł: Resztki, które zostają po ucztach, zwykł reb Jicchok zbierać z wielką surowością.

Di szaleszudes – די שלש-סעודות

Momentem szczególnej łaski Bożej – gdy Niebo otwiera się i nasłuchuje modlitw pobożnych – jest popołudnie szabatu; to również czas, gdy odbywa się trzecia uczta sobotnia, zwana też po hebrajsku trzema ucztami; według tradycji chasydzkiej dopełnia ona cykl posiłków świątecznych – nie koncentruje się na jedzeniu, lecz na świętości dnia siódmego; w tym niezwykle ważnym momencie rebe spotyka się ze swoją wspólnotą na uroczystym tishu, naucza i rozdziela między chasydów szairim.

איין מאָל, אַ שבת פֿאַרנאַכט צו שלש-סעודות, כאַפּט ער זיך אַרײַן אין חסידים-שטיבל.

TR: Ejnmol, a szabes famacht cu szaleszudes, chapt er zich arajn in chsidim-sztibl.

Tł: Raz, w sobotni wieczór przy *szaleszudes*, wpada do chasydzkiego sztybla.

PILPUL**Der szarfer pilpul – דער שאַרפֿער פּילפּול**

Chasydyzm przyjął praktykowany już od wieków zwyczaj dyskusji rabinicznych, zwany pilpul, co w języku hebrajskim znaczy 'pieprz'; tradycje tego rodzaju targów między uczonymi talmudystami zyskały w opowieściach chasydzkich kształt istnych pojedynków, w których zamiast bronią oponenci posługują się cytatami ze świętych ksiąg judaizmu; wyjątkowo udany pilpul bywał nazywany „ostrym”, co przecież leży w naturze pieprzu.

ביסלעכווייז האָט ער זיך צום רבין דערנעענטערט, אַרײַנגעלאָזט זיך אין אַ שאַרפֿן פּילפּול.

TR: Bislechwajz hot er zich cum rebn derneentert, arajngelozt zich in a szarfn pilpul.

Tł: Powoli przybliżał się do rebego, zapuszczając się w ostry pilpul.

Der talmed-chochem – דער תּלמיד-חכם

Uczony w piśmie, archetyp bohatera kultury żydowskiej, erudyty odczytanego w Talmudzie i komentarzach rabinicznych, dojrzałego do studiów kabalistycznych; ruch chasydzki nigdy na trwałe nie wyrzekł się dawnych wzorów, dlatego też radosny mistycyzm cadyków i ich uczniów współistniał w chasydyzmie z szacunkiem wobec tych, którzy studiują Torę dla niej samej.

ער איז געווען אַ פֿאַרברענטער חסיד, אַ שײַנער תּלמיד-חכם.

TR: Er iz gewen a farbrenter chosid, a szejner talmid-chochem.

Tł: Był zapalonym chasydem, znakomitym uczonym.

Der terec ojf der harber kasze – דער תּירוץ אויף דער האַרבער קשיא

Odpowiedź na ciężkie pytanie; gdy człowiek uczony podejmował dyskusję na poziomie pilpulu, musiał być przygotowany na trudne pytania, zwane קשיות kaszes; odpowiedź wymagała szczegółowego uzasadnienia, pewnego rodzaju usprawiedliwienia wcześniej postawionej tezy, czyli תּירוץ terec; znalezienie odpowiedzi na ciężkie pytanie potwierdzało poziom wiedzy godny najwyższego szacunku.

ר' העשעל באַמיט זיך צו געפֿינען אַ תּירוץ אויף דער האַרבער קשיא, אָבער אומזיסט.

TR: Reb Heszal bamit zich cu gefinen a terec ojf der harber kasze, ober umzist.

Tł: Reb Heszal stara się znaleźć odpowiedź na to trudne pytanie, ale daremnie.

ŚMIERĆ CADYKA**Dos histalkes – דאָס הסתלקות**

Śmierć cadyka, właściwie „zniknięcie” (ponieważ jego dusza wciąż żyje, wędruje jedynie do nieba), to moment przełomowy dla każdej wspólnoty; zgromadzeni na dworze chasydzi przeżywają gorzyc żałoby, zdają sobie jednocześnie sprawę, że od tego momentu ich duchowy przywódca ma jeszcze większą możliwość poruszania się między światami i wpływania na losy wiernych; przed całą grupą staje też ważkie zadanie – wybór następcy, który będzie musiał okazać się godnym cadykowego płaszcza.

מיט ר' ישראלטשעס הסתלקות האָט זיך אָנגעהויבן אַ נײַער קאַפּיטל אין סאַדאַגורער חסידות.

TR: Mit reb Isrolczes histalkes hot zich ongehojbn a najer kapitl in sadagurer chsides.

Tł: Ze śmiercią reb Isrolcze rozpoczął się nowy rozdział sadagórskiego chasydyzmu.

Der jojme dehilule – דער יומא-דהילולא

Rocznica śmierci, znana jako יאָרצײַט jorcajt, liczona według tradycyjnego kalendarza, pełni ważną rolę w kulturze żydowskiej; wśród chasydów szczególną wagę przykładają się natomiast do rocznicy śmierci cadyka, którą nazywa się jego świętem; powszechnie uważa się, że to najlepszy czas na odwiedzinę miejsca, gdzie przywódca chasydzki został pochowany, wtedy bowiem największe szanse na spełnienie mają prośby pielgrzymów zapisane na kwitkach.

Der jojme dehilule – יומא-דהילולא

מע קען גרינג פועלן וואָס מע וויל אויפֿן ציון פֿון אַ צדיק אין זײַן יומא-דהילולא.

TR: Men ken gring pojeln vos me wil ojfn cijen fun a cadik in zajn jojme dehilule.

Tł: Można łatwo uzyskać co się chce na grobie cadyka w jego rocznicę śmierci.

MISTYKA**Dos dwejkes – דאָס דבֿקות**

Dewekut – stan duchowego przyłgnięcia do Boga, kluczowy moment aktu bożej postugi w wymiarze kabalistycznym; ten rodzaj zjednoczenia z Najwyższym, osiągany w czasie modlitwy, studiów lub innego rodzaju praktyk – którym często towarzyszą energiczne gesty, podskoki i okrzyki – wymaga całkowitego wyrzeczenia się siebie; w jidysz słowo to może być także rozumiane jako rodzaj głębokiej ekstazy, której towarzyszy uwielbienie bliskie religijnemu.

פֿונקט ווי בײַם דאָוונען האָט ר' איטשע אויך בײַם לערנען אַרומגעדרײַט זיך אין גרויס דבֿקות.

TR: Punkt wi bam dawnen hot reb lcze ojch bam lermen arumgedrej't zich in grojs dwejkes.

Tł: Jak podczas modlitwy, tak też przy studiowaniu reb lcze kręcił się w głębokiej ekstazie.

Dergrejchn di hojche madrejges – דערגרײַכן די הויכע מדרגות

Dażeniem wielu praktyków drogi chasydzkiej jest osiągnięcie wysokich poziomów w wymiarze mistycznym; podobnie jak tradycyjny judaizm rabiniczny także chasydyzm darzy estymą uczonych talmudystów; ogromną wagę przykłada jednak przede wszystkim do „wiedzy ukrytej”, niedostępnej zwykłemu poznaniu; kolejne poziomy, osiągane wyłącznie przez wybitne jednostki, mogą być rozumiane jako kolejne stopnie kabalistycznego wtajemniczenia albo szczególnego rodzaju zdolności – prorokowania, uzdrawiania, wpływania na płeć dziecka – które nie podlegają żadnej hierarchii.

דאָרט האָט דער הייליקער בעל-שם-טובֿ דערגרײַכט זײַנע הויכע מדרגות.

TR: Dort hot der hejliker Baal Szem Tow dergrejcht zajne hojche madrejges.

Tł: Tam święty Baal Szem Tow osiągnął swoje wysokie poziomy.

Di alies-neszome – די עלית-נשמה

Wybitny cadyk, który nieustannie kontaktuje się z wyższymi światami, posiada zdolność wzniesienia się do nich w sytuacji, gdy jest to niezbędne do wypełnienia istotnego celu tam, przed Trybunałem Niebieskim, może wstawić się za swoją wspólnotą, narodem Izraela jako całością albo za pojedynczymi osobami; wstępowanie duszy odbywa się najczęściej we śnie; jeśli w czasie uczyt rebe nagle wydaje się nieobecny, to również może być znak, iż jego dusza przebywa właśnie pośród aniołów.

דער רבי האָט אַוודאי עלית-נשמה.

TR: Der rebe hot awade alies-neszome.

Tł: Rebe przeżywa oczywiście wstąpienie duszy.

Fastn hafsockets – פֿאַסטן הפֿסקות

Umartwianie się przez post jest jedną z dróg prowadzących do stanu mistycznego uniesienia; chociaż Baal Szem Tow nie zalecał głodowania, gdyż osłabia ono ciało, praktyki takie stosowało wielu cadyków i chasydów; pościć z przerwami znaczyło wyrzec się jedzenia w określone dni tygodnia, na przykład poniedziałek i czwartek, kiedy zgodnie z tradycją czyta się fragmenty Tory; w skrajnym przypadku post mógł obejmować wszystkie dni tygodnia poza szabatem – dniem świętym.

אַ שײַנער יונגער-מאַן, פֿאַסטן הפֿסקות און טראָגט שבת אַן אַטלעסענע בעקעשע.

TR: A szejner junger-man, fast hafsockets un trogt szabes an atlesene bekеше.

Tł: Piękny młodzieniec, odprawia posty i nosi w szabat atlasową bekieszę.

Der gilgl-szeleg – דער גילגול-שלג

Tarzenie się w śniegu – popularny sposób oddziaływania chasydzkich mistyków na własne ciało; dzisiaj zwyczaj tego prawie się nie praktykuje, niemniej przed stu laty wystawianie na mrozie (zwłaszcza boso!), kąpiele w przereblach czy staczanie się z wysokich pagórków, stanowiły istotną część katalogu pobożnych umartwień; co ważne – w centrum uwagi powinna znajdować się intencja, dla której każda z owych czynności została podjęta, dlatego towarzyszyły im właściwe modlitwy i błogostawieństwa.

ער מאַכט גילגול-שלג טאַג-טעגלעך, גײט אַרויף אויף אַ באַרג און קײקלט זיך אַראָפּ אין שניי.

TR: Er macht gilgl-szeleg tog-teglech, gejt arojf ojf a barg un kajlkt zich arop in sznej.

Tł: Uprawia gilgl-szeleg codziennie, wchodzi na górę i stacza się w śniegu.